

8-letni syn imigrantów wzywał do zabicia papieża

16 stycznia 2016

Prawdopodobnie jeszcze kilka lat temu nikt nawet nie pomyślałby, że Niemcy mogą stać się pierwszym islamskim krajem w Europie. Niestety dowodów na to mamy coraz więcej. Najpierw Angela Merkel zaszokowała wszystkich swoim orędziem, które przetłumaczono na język arabski, a teraz stacja telewizyjna Tele5 umieściła na fladze Niemiec symbol półksiężyca.[ZNZ]

Stacja wyjaśniła, że modyfikując flagę Niemiec i umieszczając w niej ten charakterystyczny symbol chciała wyrazić współczucie dla ofiar ostatniego samobójczego zamachu terrorystycznego w Stambule, który spowodował śmierć 10 osób, oraz solidarność z Turcją. W rzeczywistości dołało to jedynie oliwy do ognia, a widzowie stacji Tele5 nie kryli swojego oburzenia. Na „Twitterze” pojawiały się nieraz ostre komentarze internautów, którzy wyrazili zdziwienie, że jakoś nikt nie był solidarny wobec kobiet, które były atakowane przez imigrantów w Kolonii. Można powiedzieć, że reakcja na flagę Niemiec z półksiężycem jest w pełni uzasadniona. Warto się przez chwilę zastanowić do czego może doprowadzić taka integracja Niemiec, a nawet całej Europy, z imigrantami z Bliskiego Wschodu i Afryki. Poszczególne kraje chcą funkcjonować tak, aby za wszelką cenę zadowolić tzw. uchodźców, nawet jeśli oznacza to odrzucenie mieszkańców. W ten sposób po prostu przekształcają się w republiki islamskie. Jeszcze nikt nie słyszał, aby kraje na Bliskim Wschodzie integrowały się z europejskimi migrantami. Jest wręcz odwrotnie – przykładowo Arabia Saudyjska wielokrotnie proponowała burzenie kościołów.[ZNZ]

Niemieckie społeczeństwo tresowane od dawna w politycznej poprawności, zaczyna się powoli budzić z letargu. Impulsem ku zmianie była seria napaści na kobiety w sylwestrową noc, co

jest teraz tłumaczone jako „kulturowa gra w gwałt” zwana po arabsku „taharrush”. Niemcy zrozumieli nagle, że są zagrożeni we własnym kraju i ktoś urządza im podbój ich samych za ich własne podatki. Nic dziwnego, że zaczęły się masowe protesty. Przedwczoraj w Niemczech ludzie manifestowali w kilku miejscach i nie ma dnia, aby nie przybywało kolejnych miejsc. W Erfurcie na głównym placu manifestowało 10 tysięcy osób. Wśród skandowanych haseł pojawiły się i te żądające nowych wyborów. Oczywiście znaczna część mediów przemilcza takie protesty utrzymując społeczeństwo w niewiedzy. Równie liczne manifestacje miały też miejsce w Lipsku, Kolonii i w Hamburgu. W niemieckim społeczeństwie rośnie sceptycyzm względem przyjmowania wszystkich jak leci, co postuluje kanclerz Angela Merkel. Obecnie aż 62% ludzi uważa, że rzekomych uchodźców jest zbyt wielu. Jednak będzie ich jeszcze więcej. Obecnie trwa zima, która nieco osłabia islamską inwazję na Europie, ale jeśli tylko pogoda się poprawi, według najbardziej niepokojących szacunków do Niemiec może przyjechać jeszcze nawet 10 milionów muzułmanów. Europejscy politycy wspominają teraz półgębkiem, że kraje europejskie, w tym Niemcy, będą musiały zmierzyć się ze znacznie większym napływem „uchodźców”, niż ten, który doprowadził teraz do kryzysu migracyjnego. W drodze do Europy może być obecnie od 8 do 10 milionów ludzi znajdujących się w regionach kryzysowych.[ZNZ]

Starosta miasta Landshut, Peter Dreier, pojechał do Berlina wraz z grupą syryjskich imigrantów, protestując tym samym przeciwko polityce imigracyjnej kanclerz Angeli Merkel. Dreier jest członkiem jej partii, czyli Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Dreier zorganizował autokar w którym umieścił 31 syryjskich imigrantów, i wraz z nimi udał się do Berlina przed siedzibę kanclerz Angeli Merkel. Bawarski starosta twierdzi, że to protest przeciwko polityce imigracyjnej rządu socjaldemokratów i chadeków. Jego zdaniem w Bawarii w ośrodkach dla uchodźców nie ma już miejsc, a rządzący nie rozpoczęli budowy nowych obiektów, a końca fali imigracyjnej jak dotąd nie widać. Niemiecki samorządowiec już na jesieni

głośno protestował przeciwko polityce „otwartych granic”, którą prowadzi Merkel. W rozmowie telefonicznej kanclerz zabroniła jednak Dreierowi organizacji podobnego transportu. Warto podkreślić, że Dreier jest członkiem Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, a więc kolegą partyjnym niemieckiej kanclerz.[A]

Minister spraw zagranicznych Włoch podpisał pierwszy w 2016 roku nakaz ekstradycji imigranta „jako środek zapobiegający terroryzmowi”. Jak poinformowała RIA Novosti, 49-letni Macedończyk, Ljimoni Redjep, mieszkał we Włoszech od 1998 roku. Według służb specjalnych, od 2014 roku mężczyzna wielokrotnie kontaktował się z pochodzącymi z Bałkan islamistami. W mediach pojawiła się informacja, że jego 8-letni syn w ubiegłym roku w klasie z aprobatą wypowiadał się na temat ataku terrorystycznego w Paryżu: „Dobrze zrobili, teraz przyszedł czas na Rzym. Zabijemy papieża? Niech żyje ISIL!”. Ljimoni Redjep został wezwany na komisariat, gdzie poinformowano go o nakazie ekstradycji. Policja eskortowała mężczyznę na lotnisko w Wenecji i wsadziła do samolotu, lecącego do Macedonii. Wraz z nim z kraju wydalono jego żonę i dwoje dzieci.[SN]

Wraz z masową imigracją muzułmanów do Europy mamy zdecydowany wzrost liczby Żydów, którzy opuszczają nasz kontynent w obawie przed islamskim terroryzmem. Często przy tej okazji mówi się o szalejącym antysemityzmie i porównuje się obecną sytuację do tej, jaka miała miejsce tuż przed II wojną światową. Na początku zeszłego roku we Francji miały miejsce różne ataki terrorystyczne. Zamordowano między innymi redaktora naczelnego magazynu „Charlie Hebdo”, kilkanaście innych osób oraz kilku Żydów. Wtedy Europejskie Stowarzyszenie Żydów zaczęło domagać się od Unii Europejskiej specjalnych szkoleń w dziedzinie samoobrony oraz łatwego dostępu do broni palnej – oczywiście tylko dla Żydów. Premier Izraela Benjamin Netanjahu stwierdził, że cała Europa jest antysemicka i wezwał wszystkich Żydów do powrotu do Izraela. Od tamtego momentu

liczba żydowskich emigrantów wzrosła dramatycznie i określa się ją jako rekordową. Agencja prasowa Associated Press otrzymała informację, że w 2015 roku niemal 10 tysięcy Żydów z Zachodniej Europy wróciło do Izraela, z czego aż 8 tysięcy pochodziło z Francji. Dla porównania, rok wcześniej liczba ta była niższa o 10%, natomiast w 2013 roku była niższa o ponad 50%. Według ekspertów, Żydzi czują się na naszym kontynencie zagrożeni w takim samym stopniu jak za czasów II wojny światowej, a Francja jest obecnie dla nich najniebezpieczniejszym krajem. Premier Izraela domaga się, aby Europa zaczęła działać i podjęła stosowne kroki aby ochronić Żydów przed terroryzmem. Tylko dlaczego jakoś nikt nie chce chronić pozostałych mieszkańców?[ZNZ]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A], ZmianyNaZiem.pl [ZNZ]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net